

Tacy Byliśmy – Universe

Znowu noc, przez palce leci czas,
Zimny koc, papieros dawno zgasł
I wiem, że los nie wart nawet grosza,
Wiec czekam po blady swit
Na tych kilka slow:
"wez sie w garsc, wytrzym lzy"
Dobrze wiem: od wczoraj ze mnie drwi
Ten twoj "man"; jest tak glupi, jak ty!
Mowilas codzien, ze kochasz,
Slova rzucane, jak pyl na wiatr
Po co wsciekle lzy?
Lepiej wrocic na start
Tacy bylismy jeszcze wczoraj,
Wystarczal maly gest, wystarczal gest
[tacy sami jeszcze wczoraj]
I wszystko mialo sens
Tacy bylismy jeszcze wczoraj,
A dzisiaj tak, jak sen, skonczylo sie
[tacy sami jeszcze wczoraj]
I gdzie to wszystko jest?
Ostry klin nie moze wprawic w trans,
Kilka win nie powiekszy mych szans
Juz wiem, ze moge dzis tylko czekac,
Az zniknie mi z oczu cien,
Moze jeszcze dzis przyjdzie ten dobry dzien
Znowu noc, przez palce leci czas
I wiem, że los nie wart nawet grosza,
Wiec czekam po blady swit
Na tych kilka slow:
"wez sie w garsc, wytrzym lzy"
Tacy bylismy jeszcze wczoraj,
Wystarczal maly gest, wystarczal gest
[tacy sami jeszcze wczoraj]
I wszystko mialo sens
Tacy bylismy jeszcze wczoraj,
A dzisiaj tak, jak sen, skonczylo sie

[tacy sami jeszcze wczoraj]

I gdzie to wszystko jest?

Tacy byliśmy jeszcze wczoraj

[tacy sami jeszcze wczoraj]

[tacy sami jeszcze wczoraj]



Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych